

Sygnatura akt VI W 1952/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16-11-2016 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Paweł Chodkowski

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu w dniu 16-11-2016 r.

sprawy przeciwko C. F. synowi W. i G. z domu D.

urodzonemu (...) we W.

obwinionemu o to, że

w dniu 5 kwietnia 2016 roku około godz. 20.15 we W. na ul. (...) nie zachował należytej ostrożności przy wysiadaniu z pojazdu marki C. o nr rej. (...), w wyniku czego spowodował kolizję z kierującą rowerem.

tj. o czyn z art. 86 § 1 kw

I. uznaje obwinionego **C. F.** za winnego czynu opisanego w części wstępnej wyroku, stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 kw i za to na podstawie art. 86 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 616 § 2 kpk w zw. z art. 119 kpw obciąża obwinionego kosztami postępowania w wysokości 100 złotych oraz wymierza mu opłatę w kwocie 30 złotych.

Sygn. akt VI W 1952/16

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

W dniu 5 kwietnia 2016 roku około godz. 20.15 we W., kierujący samochodem marki C. o nr rej. (...) C. F. zatrzymał się przy ulicy (...) i zaparkował pojazd na znajdującym się przy niej chodniku. Następnie kierowca wysiadł z samochodu, opuszczając pojazd od strony ulicy. Podczas wysiadania, C. F. uderzył otwieranymi drzwiami pojazdu w nadjeżdżającą w tym momencie z naprzeciwka rowerem G. K., która jechała poboczem ulicy. Na skutek tego, rowerzystka uderzyła prawą ręką o drzwi samochodu i przewróciła się razem z rowerem, który na nią upadł. C. F. pomógł G. K. wstać, proponując, że zawiezie ją na pogotowie, na co kobieta nie wyraziła zgody. Na miejsce zdarzenia przyjechała wezwana przez nią córka – D. K.. Po około 15 minutach od upadku, G. K. wsiadła na rower i odjechała.

dowód :

wyjaśnienia obwinionego k.13,k.33,

zeznania P. F. k.34,

zeznania D. K. k.34,

zeznania M. C. k.33-34,

zeznania G. K. k.38-39,

G. K. jadąc w dniu 5 kwietnia 2016 roku ulicą (...) około godz. 20.15, ubrana była w ciemne rzeczy, nie mając na sobie żadnych elementów odblaskowych. Miała włączone oświetlenie w rowerze, lecz było ono niesprawne i niewidoczne. Posiadana przez nią kamizelka odblaskowa znajdowała się w koszyku.

dowód :

wyjaśnienia obwinionego k.13,k.33,

zeznania D. K. k. 34 ,

zeznania M. C. k.33-34 ,

zeznania P. F. k.34,

Tego samego dnia, po zaistniałej kolizji, D. K. zawiozła swoją matkę do (...) Szpitala (...) we W.. Przeprowadzone tam badanie wykazało, że na skutek upadku, G. K. doznała stłuczenia z obrzękiem – podbiegnięciem krwawym ręki prawej, również stłuczenia kolana i biodra prawego, a także głowy w miejscu okolicy ciemieniowej lewej.

dowód :

zeznania D. K. k.19,

zeznania G. K. k.38-39,

karta informacyjna szpitalnego oddziału ratunkowego k.7 ,

oświadczeni e pokrzywdzonej k.40,

dokumentacja z leczenia pokrzywdzonej k.36

Obwiniony C. F. urodził się (...) we W., gdzie aktualnie mieszka. Obwiniony pracuje w M. W., z którego to tytułu osiąga miesięczne zarobki w wysokości 2400 złotych. Nie był dotychczas karany za popełnienie przestępstwa i wykroczenia.

dowód :

dane osobopoznawcze dotyczące osoby obwinionego k.12

W postępowaniu wyjaśniającym, obwiniony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając wskazał, że w zarzucanym czasie i miejscu zaparkował samochód marki C. przy chodniku, a wysiadając z pojazdu i otwierając drzwi został uderzony przez kierującą rowerem kobietę. Jak podał obwiniony, rower nie miał oświetlenia, a rowerzystka nie miała kamizelki i była bez kasku. Obwiniony wyjaśnił, że pomógł wstać kobiecie, a następnie zapytał ją, czy nie potrzebuje pomocy, na co uzyskał odpowiedź odmowną. Z relacji obwinionego w dalszej części wynika, że na miejsce zdarzenia przyjechała córka G. K.. Pokrzywdzona zaczęła obwiniać C. F. za doznany przez nią uszczerbek, wskazała, że ma „jakiegoś guza na głowie” w reakcji na co jej córka podniosła, że „nic jej nie jest i stoi na nogach”. Jak podał dalej obwiniony, po stwierdzeniu przez córkę rowerzystki, że rower nie miał światła, a jej matka nie miała kamizelki, córka zwróciła się do matki, by wróciły do domu, w reakcji na co G. K. wsiadła na rower i odjechała z miejsca zdarzenia.

Na rozprawie głównej, obwiniony konsekwentnie nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, podtrzymując złożone wcześniej wyjaśnienia. Wskazał nadto, że w czasie zdarzenia było ciemno, latarnie były niezapalone, on sam zaś patrzył

w lusterko ale nikogo nie widział. W tym momencie, jak wyjaśnił, otworzył drzwi i poczuł, że doszło do uderzenia. G. K. przewróciła się ale nie chciała wzywać ani pogotowia, ani policji. Po przyjechaniu jej córki, kobieta wsiadła na rower i odjechała z miejsca zdarzenia. Konkludując obwiniony podał, że także i rodzina pokrzywdzonej zarzucała jej, że nie miała włączonych świateł i że miała już podobne sytuacje na drodze.

W ocenie Sądu, wyjaśnienia obwinionego polegały co do zasady na prawdzie. Przedstawiona przez niego relacja korespondowała bowiem z zeznaniami pozostałych świadków, była również rzeczowa, precyzyjna i logiczna. Przedstawione przez C. F. fakty w świetle których jadąca jezdnią rowerzystka nie miała na sobie widocznego, odblaskowego ubioru, a po wypadku nie chciała uzyskać od obwinionego pomocy były wiarygodne, znajdując odniesienie w zeznaniach m.in. M. C., czy D. K..

Niesłuszne są natomiast twierdzenia obwinionego, w których starał się usprawiedliwić swoje zachowanie, wskazując na to, że otwierając drzwi został uderzony przez kierującą rowerem (k.13). Nie są one logiczne, implikują bowiem umyślne działanie podjęte przez samą rowerzystkę. Jak wynika natomiast z relacji G. K., drzwi od samochodu otworzyły się w momencie w którym znajdowała się pół metra od nich, kiedy to wyminięcie tej przeszkody było dla niej niemożliwe (k.38). Należy w związku z tym wskazać, że to na skutek zachowania obwinionego, tj. nieuważnego otwarcia przez niego drzwi, doszło do upadku pokrzywdzonej – na co wskazywała G. K.. Przedstawiona przez w/w wersja zdarzenia bardziej obrazuje rzeczywisty jego przebieg, niż ta podana przez obwinionego. Jak wynika bowiem z zeznań M. C., neutralnego obserwatora zdarzenia – rower jechał naprzeciwko samochodowi co wskazuje na to, że w momencie, w którym obwiniony opuszczał przedmiotowy pojazd miał pokrzywdzoną na wprost siebie, co - przy zachowaniu należytej ostrożności-winno go powstrzymać od nagłego otwierania drzwi. Nieważne przy tym jest, czy wcześniej spoglądał on w lusterko, czy też tego nie uczynił. Kluczową okoliczność stanowi fakt, że to na skutek otwarcia przez niego drzwi pojazdu, poruszająca się rowerem G. K. została uderzona, na skutek czego upadła na ziemię.

Z powyższych względów, choć Sąd uwzględnił relację obwinionego w toku dokonywanych ustaleń faktycznych w sprawie, uczynił to z ostrożnością mając na uwadze to, że obwiniony konsekwentnie nie przyznawał się do winy, starając się usprawiedliwić swoje zachowanie.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom G. K. złożonym przez nią na rozprawie. Świadek relacjonowała w sposób szczerzy i spontaniczny, przekazując wiadome jej okoliczności, które następnie znalazły potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków. G. K. dokładnie opisała jak doszło do kolizji z samochodem, które to zeznania oddały nagły charakter całego zdarzenia. Odnosząc się do relacji pokrzywdzonej dotyczącej oświetlenia w jej rowerze, jawi się ona jako niewątpliwie szczerza. G. K. choć otwarcie nie wskazała na swoje zaniedbanie w tym zakresie, jednocześnie przyznała, że działające w rowerze światło było niesprawne – co po zdarzeniu wytknęła jej rodzina. Także więc i w tym zakresie relacja w/w korespondowała m.in. z zeznaniami M. C.. Świadek w sposób precyzyjny scharakteryzowała również obrażenia jakich doznała na skutek upadku, przedkładając dokumentację medyczną potwierdzającą jej zeznania. Z powyższych względów, Sąd uwzględnił zeznania G. K. dokonując na ich podstawie rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

Sąd uznał również za wiarygodne co do zasady zeznania przedstawione przez P. F., syna obwinionego. Były one bowiem krótkie i rzeczowe, tym samym oddające ogólny obraz zdarzenia. Sąd nie uwzględnił natomiast wypowiedzi świadka, w której podał, że rowerzystka „najechała na otwierające się drzwi samochodu” (k.34). Wskazując powyższe, świadek miał na celu jedynie obronę obwinionego, swojego ojca, zacierając tym samym rzeczywisty przebieg wydarzeń.

Sąd ocenił jako prawdziwą relację D. K.. Nie była ona bezpośrednim świadkiem zdarzenia, na jego miejscu zjawiając się już po zaistniałej kolizji na prośbę swojej matki – pokrzywdzonej. Świadek w sposób dokładny, szczerzy i obiektywny opisała to, co wówczas zaobserwowała. Pomimo tego, że wypadek dotyczył jej matki, D. K. nie starała się wyolbrzymić winy obwinionego jednocześnie przedstawiając pokrzywdzoną w korzystnym świetle. Przeciwnie, świadek w sposób prawdziwy przedstawiła okoliczności zdarzenia tj. m.in. to, że pokrzywdzona nie miała na sobie elementów odblaskowych, a światło w rowerze było niesprawne. Z powyższych względów relacja w/w zasługiwała na uwzględnienie i stała się podstawą do dokonywanych w sprawie ustaleń faktycznych.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania M. C.. Świadek była neutralnym obserwatorem zdarzenia, nie biorąc w nim udziału i nie będąc związaną stopniem pokrewieństwa, czy zażyłości z żadną z jego stron. Z powyższych względów jej relacja miała postać obiektywnej. Choć świadek nie widziała samego zdarzenia, usłyszała dźwięk uderzenia, a następnie zobaczyła leżącą na ziemi pokrzywdzoną, której starał się pomóc obwiniony. M. C. zaobserwowała również moment przed samą kolizją, podając, że pokrzywdzona jechała rowerem poboczem, naprzeciwko samochodowi, będąc ubraną na ciemno, nie mając na sobie elementów odblaskowych oraz bez włączonego w rowerze światła (k.34). Relacja ta korespondowała z zeznaniami pozostałych świadków, mając zaś na względzie to, że została przekazana przez świadka w sposób rzeczowy i neutralny, tym bardziej zasługiwała na uwzględnienie służąc jako podstawa do dokonania następnie rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie.

W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługują również dokumenty dołączone do akt sprawy, w tym przedłożona przez pokrzywdzoną dokumentacja medyczna. W związku z faktem, iż zostały one sporządzone bądź to przez właściwe organy, w granicach przysługujących im kompetencji oraz w formie przewidzianej przez przepisy, bądź też ich treść nie była kwestionowana, Sąd nie znalazł żadnych podstaw do podważenia ich autentyczności, czy też prawdziwości zawartych w nich twierdzeń.

Wykroczenie z art. 86§1 k.w. penalizuje działanie sprawcy, który na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powodując przez to zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Zachowanie polegające na zachowaniu należytej ostrożności konkretyzuje się w danej sytuacji, do której określony poziom ostrożności winien być również dostosowany. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. Zachowanie ostrożne przejawia się w szczególności w respektowaniu przepisów ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. 1997, Nr 98, poz. 602, z późn zm. dalej jako Prawo o ruchu drogowym). Dla odpowiedzialności z art. 86 kw konieczne jest ustalenie, że sprawca nie zachował "należytej ostrożności", a więc takiej, jaka była wymagana w danej sytuacji. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze. W niektórych sytuacjach ustawa wymaga jednak od uczestnika ruchu drogowego ostrożności szczególnej, a więc większej, niż zwykle wymagana. Taka szczególna ostrożność, to ostrożność polegająca na zwiększeniu uwagi i dostosowaniu zachowania uczestników ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie (**tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2003 r., III KK 61/03, OSNwSK 2003, poz. 886**).

Zgodnie z art. 45 ust. 1 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym zabrania się otwierania drzwi pojazdu, pozostawiania otwartych drzwi lub wysiadania bez upewnienia się, że nie spowoduje to zagrożenia bezpieczeństwa ruchu lub jego utrudnienia. W realiach niniejszej sprawy, obwiniony nie zrealizował powyższego obowiązku. Obwiniony zatrzymując swój samochód pozostawił go na ulicy – tj. w obszarze odbywającego się ruchu drogowego i przepływu pieszych. Co istotne, opuszczając przedmiotowy pojazd, obwiniony wysiadał od strony ulicy, co tym bardziej obliżowało go do zachowania w tym zakresie ostrożności, w szczególności poprzez uważną obserwację drogi. Należy również podnieść, że w zarzucanym czasie było na zewnątrz ciemno, co również wymagało od uczestników ruchu drogowego (w tym opuszczającego pojazd obwinionego) szczególnie uważnego zachowania.

Na skutek jednak naruszenia przez niego reguł ostrożności przy opuszczeniu pojazdu, doszło do powstania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w postaci uderzenia pokrzywdzonej przez obwinionego drzwiami samochodu.

Kwestią bezsporną w sprawie jest także to, że pokrzywdzona miała na sobie ciemne ubranie, jednocześnie nie posiadając widocznych elementów odblaskowych, zaś włączone w rowerze światła były uszkodzone, nie emitując tak naprawdę żadnego widocznego światła – była więc dla innych uczestników ruchu słabo widoczna. Powyższa okoliczność choć wskazuje na przyczynienie się G. K. do zaistniałego zdarzenia, nie zwalnia jednak obwinionego z odpowiedzialności za jego zaistnienie. To bowiem na skutek zachowania C. F. doszło do kolizji. Kierowca samochodu, nawet podczas jego opuszczania, jest szczególnie zobligowany do zachowania ostrożności. W przedmiotowej sprawie,

C. F. nie obserwował miejsca zdarzenia z należytą uwagą co spowodowało, że nie zauważył on nadjeżdżającej z naprzeciwka rowerzystki i tym samym gwałtownie otworzył drzwi od samochodu powodując jej upadek.

Tym samym C. F. zachowaniem swoim wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86§1 kw.

Wymierzając obwinionemu karę za przypisane mu wykroczenie, Sąd miał na względzie dyrektywy wymiaru kary określone w art. 33 k.w. Sąd wziął pod uwagę okoliczności przedmiotowego zdarzenia, w szczególności to, że miało ono miejsce około godziny 20.15 w kwietniu, kiedy o tej porze jest już na zewnątrz ciemno. Sąd miał również na względzie to, że kierująca rowerem miała na sobie ciemne ubranie, nie posiadając jednocześnie elementów odblaskowych, zaś znajdujące się w rowerze światło było uszkodzone. Sąd potraktował powyższe okoliczności wskazujące na przyczynienie się pokrzywdzonej do zdarzenia jako łągodzące dla odpowiedzialności obwinionego za popełniony czyn.

Jako okoliczność zaostrzającą wymiar kary Sąd uznał powstałą szkodę w postaci doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała. Na skutek przedmiotowego zdarzenia, G. K. doznała stłuczenia z obrzękiem – podbiegnięciem krwawym ręki prawej, również stłuczenia kolana i biodra prawego, a także głowy w miejscu okolicy ciemieniowej lewej. Co istotne, pokrzywdzona kontynuuje leczenie.

Wykroczenie z art. 86 k.w. zagrożone jest karą grzywny. Ustalając jej wymiar w niniejszej sprawie, Sąd miał na względzie wskazane wyżej okoliczności dotyczące sprawcy oraz samego zdarzenia jak i treść art. 24§3 k.w. zgodnie z którym wymierzając grzywnę bierze się pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. W ocenie Sądu, wymierzona obwinionemu kara nie jest nadmiernie surowa, a jednocześnie w pełni adekwatna do stopnia winy oraz społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu.

Sąd miał także na względzie społeczne oddziaływanie oraz cele zapobiegawcze orzeczonej kary, które mają stanowić adekwatną względem popełnionego czynu represję wobec sprawcy wykroczenia. Sąd wyraża również przekonanie, iż orzeczona kara spełni swoje zadania w zakresie prewencji szczególnej i pomoże zrozumieć obwinionemu niewłaściwość jego zachowania.

Orzeczenie o kosztach oparto o treść art.118§1 k.p.w. i art. 616§2 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w.